

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
INSTYTUT DOWODZENIA

Egz. Nr

OMÓWIENIE
ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO
pk. „CZERWIEC–2002”
prowadzonego w roku akademickim 2001/2002



54411

WARSZAWA

2002

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
INSTYTUT DOWODZENIA

OMÓWIENIE
ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO
pk. „CZERWIEC-2002”
prowadzonego w roku akademickim 2001/2002



Warszawa, 2002.06.07.

OMÓWIENIE ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO pk. „CZERWIEC-2002”

PANOWIE OFICEROWIE !

Dobiegło końca międzywydziałowe jednostronne dwuszczeblowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe nt. ***DZIAŁANIA OPERACYJNO-TAKTYCZNE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO I ODDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH ORAZ SIŁ POWIETRZNYCH***, będące jednym z zasadniczych zamierzeń programowych w bieżącym roku akademickim.

Celem głównym ćwiczenia było sprawdzenie wiedzy operacyjno-taktycznej studentów oraz doskonalenie ich umiejętności w zakresie zespołowego rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych, jak również doskonalenie współdziałania sił powietrznych z wojskami lądowymi.

Drogę do osiągnięcia celu głównego wytyczały cele cząstkowe, którymi było doskonalenie:

- umiejętności pracy studentów w zespołach funkcjonalnych stanowisk dowodzenia w czasie przygotowania i prowadzenia walki, z wykorzystaniem technicznych środków dowodzenia,
- umiejętności studentów w zakresie opracowywania dokumentów dowodzenia i stawiania zadań.

Należy podkreślić, że ćwiczenie to w sposób istotny różniło się od tego typu ćwiczeń prowadzonych w AON w latach ubiegłych. W bieżącym roku, problemy były rozpatrywane przez komponent lądowy tylko na poziomie brygady, co było

spowodowane uczestnictwem studentów IV semestru w ćwiczeniu „Granica 2002”. Konsekwencją tego stanu rzeczy był fakt, że najważniejsze stanowiska były obsadzone przez studentów III semestru, a nie jak w poprzednich latach, przez bardziej doświadczonych studentów II roku. Skutkowało to pewnymi potknięciami w pracy tych dowództw. Należy również zauważyć, że dla studentów studiów magisterskich, co też jest pewnym novum, ćwiczenie to było pierwszym ćwiczeniem dowódczo-sztabowym o tak dużej skali, rozpoczynającym się od sytuacji dynamicznej.

Dla komponentu powietrznego nowością były uwarunkowania prowadzenia ćwiczenia w obiektach Centrum Automatyzacji Obrony Powietrznej WLOP w Bemowie. Pozwoliło to na znaczne urealnienie środowiska pracy ćwiczącego sztabu. W konsekwencji, dostępne na miejscu techniczne środki dowodzenia pozwoliły również na częściową weryfikację decyzji podejmowanych przez ćwiczący sztab.

W ćwiczeniu obok rozwiązywania podstawowy problemów, szczególny akcent został położony na działania opóźniające i natarcie. One też, niejako naturalnie, wyróżniały dwie części ćwiczenia. Pierwszą, poświęconą prowadzeniu działań opóźniających, oraz drugą, dwuetapową, w której rozpatrywano problematykę planowania i prowadzenia natarcia w ramach przeciwuderzenia. Natomiast w siłach powietrznych doskonalono planowanie i prowadzenie działań defensywnych i ofensywnych w obronie oraz użycie lotnictwa wspólnie z wojskami lądowymi.

Zasadnicze ćwiczenie poprzedzone zostało **etapem wstępnym** (28.05–29.05) dzięki któremu osiągnięto gotowość organizacyjną w zespołach oraz funkcjonalną w sieciach łączności i informatycznych. Potwierdziła się zasada konieczności wydzielania dni dyspozycyjnych, poprzedzających zasadnicze ćwiczenie. Powinny one zostać wykorzystane do zgrania ćwiczących zespołów, systemów łączności i informatycznych, jak również do uzgodnienia położenia i zapoznania się ze zmianami w podległych wojskach.

W pierwszej części ćwiczenia zasadniczym problemem stojącym przed ćwiczącymi było prowadzenie działań opóźniających, a szczególnie kierowanie walką w czasie rzeczywistym.

Oceniam, że studenci w sztabie **71 BZ**, w początkowym okresie wykazali niedostateczne zgranie dowództwa, co skutkowało pewnymi niedomaganiem w organizacji pracy. Nienajlepsza była koordynacja pracy pomiędzy poszczególnymi centrami, co w efekcie zakłócało prawidłowy obieg informacji i utrudniało terminową realizację zadań. Po interwencji zespołu rozjemców, wyznaczono Kierownika Centrum Dowodzenia i Planowania. Uporządkowało to i usprawniło pracę dowództwa, chociaż nadal nie wyeliminowano wszystkich niedociągnięć. W trakcie rozpatrywania problemów taktycznych można było zauważyć brak odpowiedniej perspektywy czasowej i przestrzennej, zarówno w dokonywanych ocenach, podejmowanych decyzjach, jak i stawianych zadaniach. W wyniku tego ćwiczący pozostawali w niektórych sytuacjach „krok za przeciwnikiem”. Jednak duże zaangażowanie ćwiczących studentów, szybka eliminacja wskazywanych błędów pozwoliła sprawnie zrealizować stojące przed brygadą zadania. Na wyróżnienie, w tym etapie ćwiczenia, zasługuje praca dowódcy brygady kpt. Waldemara ŁYDKI oraz szefa sztabu kpt. Piotra HAREŹŁAKA.

Natomiast w **73 BPanc** organizacja pracy dowództwa brygady nie budziła większych zastrzeżeń. Dowódca brygady kpt. Mieczysław ŻURAWSKI sprawnie kierował walką, umiejętnie wykorzystując rozwiązania i wnioski prezentowane przez oficerów sztabu. W początkowym okresie dały się jednak zauważyć problemy z odpowiednim wykorzystywaniem napływających informacji. Ponadto dowództwo brygady skupiło swój wysiłek na rozwiązywaniu cząstkowych problemów bieżących, zapominając niejako o konieczności rozpatrywania walki całej brygady w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej. Należy jednak podkreślić, że decyzje były w większości trafne i poparte rzetelnymi kalkulacjami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca zespołu planowania pod

kierownictwem por. Jacka GIELATY i zespołu rozpoznania pod kierownictwem por. Waldemara KAKOLA.

Sztab 7 **pplot** w pierwszym etapie ćwiczenia dobrze zorganizował swoją pracę, co sprzyjało właściwemu kierowaniu walką przeciwlotniczą pułku. W początkowym okresie dały się zauważyć pewne trudności z argumentacją przyjmowanych rozwiązań merytorycznych. Problemy te udało się wyeliminować, stąd też już w drugim dniu ćwiczenia studenci dobrze rozwiązywali problemy zarówno z zakresu planowania, jak i kierowania walką. Na wyróżnienie w tym etapie zasługuje praca szefa sztabu kpt. Roberta WIŚNIEWSKIEGO.

Problemy związane z zabezpieczeniem logistycznym ćwiczących brygad rozpatrywali studenci kierunku „Logistyka”. Umiejętnie dokonywali oni kalkulacji i oceny sytuacji logistycznej oraz właściwie formułowali zadania dla podwładnych. Natomiast niedociągnięciem były przypadki niezgadniania z innymi oficerami dowództwa brygad dowozów zaopatrzenia oraz nieprzedstawiania sytuacji logistycznej podczas odpraw koordynacyjnych przez oficerów operacyjnych.

W zakresie problematyki obrony terytorialnej i cywilnej, w tej części ćwiczenia, uwagę skupiono na rozwiązywaniu problemów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ludności cywilnej zamieszkującej rejon prowadzonych działań. Należy podkreślić, że ćwiczące dowództwa, a zwłaszcza 71 BZ, właściwie uwzględniły w swoich działaniach tę problematykę. Prawdłowo zaplanowano wykorzystanie pomocy ze strony władz cywilnych oraz wykorzystanie infrastruktury i zasobów lokalnych. Również w sposób racjonalny zostały wykorzystane przydzielone siły OT. Otrzymały one zadania na miarę swoich możliwości. Użyte zostały do osłony luk i skrzydeł oraz obrony ciałnin i węzłów komunikacyjnych, a następnie do prowadzenia działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika.

Podkreślić również należy dostrzeżenie przez ćwiczące dowództwa problematyki przestrzegania międzynarodowego prawa wojennego. Składano meldunki o atakach na obiekty cywilne, o ostrzeliwaniu ludności cywilnej oraz

wszystkich innych przypadkach łamania międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Umożliwiało to prowadzenie skutecznej walki propagandowej z agresorem na forum międzynarodowej opinii publicznej. Do mankamentów należy zaliczyć niewykorzystanie zasobów informacyjnych straży granicznej.

Działania wojsk lądowych były ściśle powiązane z **działaniami sił powietrznych**. Studenci Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej ćwiczący na Zadaniowym Stanowisku Dowodzenia SP dobrze realizowali swoje zadania i efektywnie współdziałali z komponentem sił lądowych. Jednakże w początkowym okresie, wystąpiły trudności z realizacją zadań planistycznych w połączeniu z koniecznością bieżącego kierowania podległymi wojskami. Dotyczyły one głównie terminowego tworzenia dokumentów rozkazodawczych oraz formułowanych zadań dla jednostek, które były zbyt ogólnikowe i niejednoznaczne. W kilku przypadkach kalkulacje możliwości bojowych były zbyt optymistyczne, prowadziły one zwykle do spłylenia podejmowanych decyzji.

Studenci ćwiczący w Taktycznych Zespołach Koordynacji Obszaru Powietrznego brygad wykazali dużą aktywność, poprawnie oceniali możliwości dysponowanych sił Lotnictwa Wojsk Lądowych oraz na ogół składali racjonalne propozycje ich użycia. Niedociągnięciem w pracy tych zespołów był brak informacji o działaniach lotnictwa uderzeniowego przeciwnika i skutkach jego uderzeń. Opóźniony był także dopływ do brygad informacji o skutkach uderzeń własnego lotnictwa co przesuwало w czasie reakcje ćwiczących na zmieniającą się sytuację bojową. Dał się również zauważyć rozdźwięk pomiędzy cyklami planowania działań powietrznych w brygadach wojsk lądowych i Zadaniowym Stanowisku Dowodzenia Sił Powietrznych.

W tej części ćwiczenia stwierdzono, że dopracowania wymagały: procedury planowania bezpośredniego wsparcia lotniczego (Close Air Support – CAS); praca podgrywki w zakresie informacji przekazywanych do brygad wojsk lądowych o działaniach lotnictwa przeciwnika i sił własnych, poniesionych stratach i uzyskanych efektach uderzeń; elementy czasowo-przestrzennej koordynacji ognia

artylerii i śmigłowców bojowych podczas wsparcia ogniowego wojsk na rubieży styczości i podczas walki z desantami przeciwnika. Konieczne jest także ograniczenie ilości dokumentów wytwarzanych przez skromne obsady Taktycznych Zespołów Koordynacji w brygadach.

W I etapie ćwiczenia wyróżniającymi się studentami byli: kpt. Maciej TRELKA pełniący obowiązki dowódcy Zadaniowego SD SP, kpt. Jacek DANKOWSKI jako dyżurny operacyjny SD, kpt. Adam PAŚNIK – szef rozpoznania oraz kpt. Robert KARASIEWICZ w roli szefa Taktycznego Zespołu Koordynacji przy 71 BZ.

W podsumowaniu pierwszego etapu należy przede wszystkim podkreślić bardzo duże zaangażowanie ćwiczących studentów, co pozwalało na szybką eliminację pojawiających się błędów. Natomiast mankamentami tego etapu ćwiczenia była nie zawsze poprawna organizacja pracy dowództw oraz podejmowanie bieżących decyzji bez dostrzegania ich skutków w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej. Wynikały one z niepełnego wczucia się studentów w sytuację taktyczną, w trudnym okresie rozruchu ćwiczenia.

W drugiej części ćwiczenia – „Planowanie natarcia” – dostrzegliśmy również znaczną poprawą organizacji pracy ćwiczących dowództw. Niewątpliwie znacznie sprawniejsze zaplanowanie natarcia wynikało z wcześniejszych doświadczeń uzyskanych w czasie zajęć grupowych z taktyki ogólnej.

Istotnym fragmentem tej części ćwiczenia był również przeprowadzony rekonesans. Zrealizowany został on poprawnie, pozwalając na modyfikacje przyjętych planów walki stosownie do istniejących konkretnie warunków terenowych i faktycznego położenia wojsk przeciwnika przedstawionego przez dowódcę batalionu w styczości. Realizacja tych przedsięwzięć na pewno w znacznym stopniu wpłynęła na osiągnięcie sukcesu przez nacierające brygady. Jednakże w trakcie prowadzonego rekonesansu dostrzec można było także błędy. Do najistotniejszych z nich należały:

- niezbyt trafne wczucie się w sytuację przez grupę rekonesansową,

- wielce refleksyjne wykorzystanie dowódcy batalionu w styczności z przeciwnikiem,
- zbyt „szkoleniowy” sposób przeprowadzenia tego rekonesansu i „zgubienie” realizmu czasowego przeprowadzanego przedsięwzięcia.

Pomimo szeroko prowadzonych uzgodnień przez dowódców batalionów nacierającej brygady z dowódcą batalionu w styczności dotyczących np. dróg podejścia, rubieży rozwijania, przejść w polach minowych, żaden z dowódców batalionów nie nanosił pozyskanych informacji na mapę. Niewątpliwie do pozytywów pracy w terenie należy zaliczyć fakt uzgodnienia wielu sygnałów, które w zasadniczy sposób umożliwiłyby sprawną realizację zadania przez nacierające brygady.

Na wyróżnienie w etapie planowania natarcia zasługuje kierownik centrum dowodzenia 151 BZ ppłk Dirk GLEINIG i dowódca dywizjonu artylerii kpt. Jacek KILIŃSKI oraz por. Jacek GIELATA, kpt. Grzegorz MIŁOSZEWSKI i kpt. Tomasz GODEK z 153 BPanc.

W drugim etapie tej części ćwiczenia znacznej poprawie uległo kierowanie działaniami bieżącymi. Doświadczenie wyniesione z pierwszych dni ćwiczenia oraz analiza popełnionych błędów pozwoliły na znacznie szybsze podejmowanie decyzji oraz postrzeganie ich w szerszych horyzontach czasowych i przestrzennych. Poprawiła się również precyzja w argumentacji przyjętych rozwiązań oraz prowadzonych kalkulacji zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i logistycznym. Nadal jednak brak było precyzji w koordynacji działań wewnątrz brygady, jak i niewystarczające współdziałanie pomiędzy brygadami. Na wyróżnienie w tym etapie ćwiczenia zasługują z 151 BZ kpt Andrzej FURMAN, kpt. Wojciech KAZIMIERCZAK, z 153 BPanc mjr Karel SCHUCH, por. Dariusz REWAK oraz por. Tomasz DUKAT.

W toku planowania osłony 15 dywizji w natarciu sztab 15pplot generalnie dobrze rozwiązał stojące przed nim główne problemy planistyczne. Sekcja S-3 miała jednak trudności z ustaleniem właściwej relacji współdziałania z

osłanianymi obiektami - 151 BZ i 153 BPanc. Ponadto w dynamice natarcia sztab pułku w początkowym okresie nieterminowo koordynował użytkowanie przestrzeni powietrznej ze sztabem Zadaniowego SD SP. W drugim dniu natarcia wspomniane mankamenty zostały usunięte. W etapie tym na wyróżnienie zasłużyli oficerowie sekcji S-3 kpt. Przemysław ZIĘTALAK i kpt. Krzysztof NAGRABSKI.

W tej części ćwiczenia planowanie użycia **sił powietrznych** realizowane było znacznie sprawniej. Studenci wykazywali się dobrą znajomością procedur dowodzenia i właściwą organizacją pracy oraz przejawiali twórczą inicjatywę w opracowywaniu koncepcji walki i sposobów jej prowadzenia. Umiejętność ta po początkowych niepowodzeniach wzrastała z każdym dniem ćwiczenia.

Zespół Działań Bieżących Zadaniowego SD SP oprócz reagowania na sytuację bieżącą, sprawnie koordynował plany sił powietrznych, dostosowując je do aktualnej sytuacji bojowej. Ćwiczący tam studenci przejawiali dużą inicjatywę i umiejętnie wykorzystywali wydzielone siły lotnictwa skupiając ich wysiłek na izolacji lotniczej i wsparcia wojsk lądowych.

Ważną rolę w ćwiczeniu odegrał ośrodek koordynacji zarządzania przestrzenią powietrzną. Dużym utrudnieniem dla ćwiczących było korzystanie z dwóch autonomicznych systemów łączności, co uniemożliwiało pełną realizację zadań zespołu koordynacji przestrzeni powietrznej. Sprawną realizację zadań na rzecz wojsk lądowych ograniczało także stosowanie map o różnych skalach.

Studenci wykazali się inwencją i twórczym podejściem do rozwiązywania stawianych przed nimi zadań koordynacji przestrzeni powietrznej w ramach realizacji wspólnych zadań z wojskami lądowymi. Niemniej w Taktycznych Zespołach Koordynujących mało precyzyjnie zaplanowano użycie śmigłowców bojowych w systemie wsparcia ogniowego. Ponadto niezbyt precyzyjnie formułowano zadania dla załóg śmigłowców utrzymywanych w gotowości do wsparcia ogniowego pododdziałów w natarciu. Również przewidywane użycie

lotnictwa myśliwsko-bombowego do bezpośredniego wsparcia brygad wzbudziło poważne wątpliwości.

Ćwiczące zespoły Sił Powietrznych poprawnie zrealizowały postawione przed nimi zadania. Realizacji tych zadań sprzyjało dobre przygotowanie i funkcjonowanie poszczególnych zespołów; rozwiązywanie problemów w sposób metodyczny; systematycznie doskonalony obieg informacji; duże zaangażowanie studentów oraz dobra znajomość procedur dowodzenia; wykorzystanie zautomatyzowanego systemu dowodzenia „Dunaj”; wykorzystanie w szerokim zakresie programów kalkulacyjnych. Do zasadniczych trudności zaliczyć należy przede wszystkim rozłączne traktowanie działań bieżących z cyklem planowania; zbyt mała aktywność studentów w dążeniu do pozyskiwania informacji oraz przesyłanie do podwładnych informacji w nieprzetworzonej formie.

Szczególne zaangażowanie w drugiej części ćwiczeniu wykazali następujący studenci: kpt. Andrzej ZIENKIEWICZ, kpt. Andrzej TRUSKOWSKI, kpt. Robert KUCHARKI.

Odnosząc się do całości ćwiczenia, pragnę jeszcze raz podkreślić duże zaangażowanie studentów, to zaś, że popełniane były błędy jest czymś naturalnym w procesie kształcenia. Niejednokrotnie perspektywa rozpatrywanych problemów była zbyt płytka. Nie zawsze też uwzględniano, wpływ działania sąsiadów na rozwój sytuacji w poszczególnych brygadach. Brak perspektywicznych analiz można było również dostrzec w ocenach działań przeciwnika. Zbyt mała była agresywność w poszukiwaniu informacji. Wiele kontrowersji wzbudzały także meldowane rezultaty uderzeń lotniczych, były one zbyt optymistyczne.

Uważam, że na specjalną uwagę zasługuje międzywydziałowa inicjatywa wspólnych ćwiczeń pozwalająca studentom lepiej zrozumieć istotę współczesnych operacji połączonych. Doświadczenia w tym zakresie wskazują na obopólne korzyści i potwierdzają potrzebę kontynuacji tej owocnej współpracy.

Pragnę podkreślić, że także wysoko oceniam pracę zespołu autorskiego, która pozwoliła ćwiczącym w pełni spożytkować posiadaną wiedzę teoretyczną i

zastosować ją w praktycznym działaniu. Przygotowane sytuacje i wynikające z nich problemy taktyczne wymagały od ćwiczących dowództw głębokiej wiedzy merytorycznej oraz twórczego podejścia do ich rozwiązywania.

Stwierdzam, że założone ogólne cele ćwiczenia zostały osiągnięte. Ich zrealizowanie było możliwe dzięki sprawnemu działaniu sztabu kierownictwa ćwiczenia, a w jego składzie grupie operacyjno-koordynacyjnej oraz zespołowi rozjemczo-podgrywajacemu. Zespół ten stanął przed trudnym zadaniem reagowania na rzeczywisty rozwój sytuacji i zadanie to z powodzeniem wykonał. Duże zaangażowanie członków zespołu składającego się głównie z nauczycieli akademickich zapewniło oczekiwany przebieg ćwiczenia.

Wyrażam swoje zadowolenie z postawy składu osobowego ćwiczących pracowników WWL oraz WLiOP.

Na uznanie zasługuje postawa naszych zagranicznych kolegów, którzy, przełamując barierę językową, bardzo aktywnie uczestniczyli w tym ćwiczeniu.

Dziękuję grupie zabezpieczenia z pionu logistyki, a szczególnie zabezpieczającym to ćwiczenie kadrze i żołnierzom. Serdeczne słowa podziękowania kieruję do dowódcy 9 pdow. Pragnę również podziękować kpt. Mirosławowi MARCOWI, którego zespół w sposób perfekcyjny zabezpieczył sprawny przebieg ćwiczenia. Dziękuję kadrze i żołnierzom służby zasadniczej, wyrażając przy tym przekonanie, iż Oni także wynieśli określone korzyści szkoleniowe.

Kończąc dziękuję moim Zastępcom, Szefowi sztabu ćwiczenia za nadzór nad przygotowaniem ćwiczenia oraz sprawne kierowanie podległymi zespołami. To ćwiczenie jest ciekawą i wielce pouczającą formą kształcenia, która musi być kontynuowana w naszej uczelni.

Wszyscy uczestnicy ćwiczenia zasługują na wyróżnienie. W sposób szczególny i symboliczny zarazem chciałbym dyplomem i krawatem naszej Uczelni wyróżnić:

- mjr. Karela SCHUCHA
- kpt. Piotra HAREŹŁAKA
- kpt. Waldemara ŁYDKA
- kpt. Mariusza KALISZUKA
- kpt. Jacka SZCZEPANIKA
- kpt. Piotra SZCZYGŁA
- kpt. Macieja TRELKA
- kpt. Mieczysława ŻURAWKIEGO
- kpt. Mirosława MARCA z 9 pdow;

KIEROWNIK CWICZENIA

/-/ Gen Bryg Jan KLEJSZMIT

